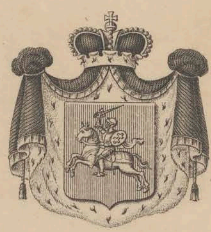
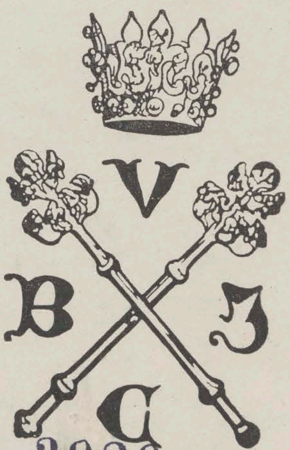



V
B J
C

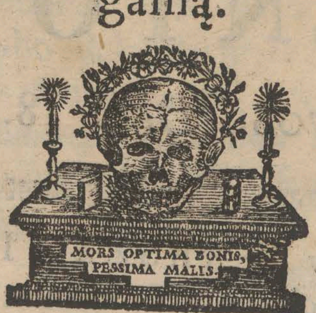
NIESMIERTELNOSC
CNOT
JASNIE OSWIECONEY XIĘZNY
KONSTANCYEY
LUBOMIRSKIEY,
KASZTELANOWEY KRAKOWSKIEY,
HETMANOWEY WIELKIEY KORONNEY,
Ná Pogrzebowym śmierći Theatrum
WYSTAWIONA.
a
JASNIE OSWIECONEY IEYMOSCI PANNIE
ANNIE KONSTANCYEY
LUBOMIRSKIEY,
KASZTELANCE KRAKOWSKIEY,
Dla utulenia ſerdecznego żalu
Od Collegium Rzeſzowskiego Scholarum Piarum
PREZENTOWANA.
Roku 1708. *Dniá* 18. *Czerwcá*

w WARSZAWIE
w Drukárni Collegium Scholarum Piarum.

JASNIE OSWIECONEY XIĘZNIE

NAGROBEK.

Vważ! kto pod tym marmorem leży?
KONSTANCYA LVBOMIRSKA
KASZTELANOWA KRAKOWSKA,
HETMANOWA WIELKA KORONNA,
Ziemi wźięta, Niebu oddána.
Zyćie śmierći, Imię wieczności,
Łzy Przyiaćiołom, żáłobę Domowi zoſtáwuiąc;
Mężnie iák odważni, roſtropnie iák mądrzy,
Swiątobliwie iák bogoboyni, umárłá.
W ſzczęśćiu ſkromna, w przygodách mocna,
W trudnośći dźielna, w rádźie przezorna.
Pobożnośći, rozumu, ſtátku, dobroći,
CVD, y PRZYKŁAD.
Zyćie ſwoie Cnot wizerunkiem,
Smierć obrázem rezygnácyey uczyniłá.
W tym tylko śmiertelna, że umárłá,
Roku 1707. *dnia dwudźieſtego drugiego,*
Sobie, y Swoim oſtátniego.
Okropny Grudźień zwárzył kwiát nadobney piękności.
Kto ten Kamień miiaſz! Kámieniem będźieſz,
ieżeli nád Popiołámi KONSTANCYEY
nie weſtchnieſz,
y nie uważysz:
Ze tu y Jáśnie Oświecone Xiążętá
gáſną.



JASNIE OSWIECONA XIĘZNO

Mośćia Pánno Káſztelánko Krákowſka

Z Kądże niezdolna tey władzy nábyć może kártá, ażeby ſerdeczną JASNIE OSWIECONEY W MM PANNY żáłość wiákimkolwiek Swiátu Polſkiemu wyſtáwiłá podobieńſtwie. Sąm żal niemym názwány mowcą, ktory ſercá ukrzywdzonego weſtchnienia zwykł opiſowáć, ſpoſobu nie ma, żeby myśl oblokſzy w żáłobę, ſkutecżnie mogł ćięſzkiego fráſunku umiárkowáć alterácye. Dwá okropne widoki ná Kátafálku, śmierć żyćia ludzkiego Páni nieludzka, ſtáwia. Skruſzona JASNIE OSWIECONEGO HETMANA Buławá, bez władzy y dźielnośći leży; Zgáſzone JASNIE OSWIECONEY HETMANOWEY świátło, cmi ſię w ozdobie ſwoiey przy zápalonych do Pogrzebu ogniách. Rázem Ci Oycá y Mátkę, Pierwſze w Polſkim Senaćie Jmioná, oſtatni grob zábierá. My, ktorym ſię tylko z obligu wdzięcznośći płákáć godźi, nie z powinnośći przyrodzoney Sympátyey, pátrząc ná Fundátorſkie pobládłe Purpury, iákby iuz krwi nie máiąc w ſobie, od ſámego zádumienia martwieiem; Twoiá Xiążęćia Krew w krwáwe łzy obrocona, iak gwałtownie ſchnąc, y więdnieć muśi? Jákoż maſz czego záłowáć! Teć to Oyczyzny, te JASNIE OSWIECONEGO Domu Kolumny były; co teraz ná ich ruinę niewładną pátrzyſz. Te Niebá Polſkiego Słońcá; co dziś záchodem ſwoim, y Koronę cáłą, y Wáſzę Xiążęcą záćmiły Mitrę. Jeſt żalu máterya! ále ieſt y utulenia roſtropna uwagá. Jeżeli prawdá, ze Ludźi Wielkich żyćie, przenośi śmierć, nie znośi; odchodzą tylko z świátá, nie zchodzą. Mieyże to JA-

SNIE

SNIE OSWIECONA WMM PANNA zá ſolgę w puł umárłego ſercá ſwoiego; y mądrości wielkiey (ktora Cię przy inſzych ſplendorze Cnot oſobliwie zdobi) wyperſwáduy rácyą: Ze OCIEC Twoy Jáśnie Oświecony, lubo ſię w pzyzwoite náturze ludzkiey rozsypał popioły; Zyie w wieczności dzieł ſwoich, Zyie w nieśmiertelności Sławy; Zyie w pámięci obronionego nie raz Zwyćięſkim orężem Chrześćiańſkiego świátá; Zyie w Krwi JASNIE OSWIECONYCH XIĄZĄT: JERZEGO STAROSTY BOHUSŁAWSKIEGO, JANA KAWALERA MALTANSKIEGO, ALEXANDRA STAROSTY SMOTRYCKIEGO, MARIANNY PODCZASZYNEY KORONNEY, ELZBIETY y URSZULI, Dam látámi młodych, przymiotámi ſędźiwych; Zyie w JASNIE OSWIECONEY WMM PANNY Sercu, ktorey Serce ſwoie oſobliwſzym reſpektem dźielił, y godną większego kochánia, uprzeymiey kochał. KONSTANCYA MATKA, w ſámym tylko śmiertelną pokazuie ſię ćiele, ktore ludzkiey ſkáziteIności ruinuie práwo; co záś nád ćiáło wſpániálſzego ieſt ná umyſle, nád tym śmierć áni zepsowánie, zwierzchności nie ma. Cnotá, ſławá, honor, dobru poſpolitemu ſwiádczone przyſługi, y dla czego wielkie bez zátrwożenia poumieráły Liwie, zoſtáią od pogrzebu nie ruſzone. Ktorey CNOT NIESMIERTELNOSC kiedy JASNIE OSWIECONEY WM PANNJE oddáie, w Niey ſobie, zmárłey Fundátorki dziedziczną obiecuie protekcyą,

Jáśnie Oświeconey Náſzey Wielce Mośćiey Pánny, y Dobrodzieyki

Nayuniżenſze
Collegium Rzeſzowſkie
Scholarum Piarum.

ROSTROPNOSC.

Zrzodło Cnot ROSTROPNOSC,
SRENA WIE domowa,
KONSTANCYEY dźiedźiczna,
HETMANOWEY właſna.

Rozumu źrzenicá!
Chwalebnym dźiełom zámierzonego záwſze upatruie celu.
W świątobliwośći intencyi, w ſędźiwośći rad,
w mądrym rozſądzeniu
Bogoboyna, Przezorna, Głęboka.
Káżde akcye rozumnie, wſzyſtkie chwalebnie,
Do Boga Terminu ſwoiego wiedźie.
Przyrodzonego, Boſkiego, Ludzkiego Práwá
iedyny Zaſzczyt.

Poważna w rządách, uważna w roſkazách,
Sprawiedliwa w karze, hoyna w nagrodźie,
Skuteczna w dźiele.
Sumnienie świątobliwie, domowych przykłádnie,
Poddánych łáſkáwie,
ná drogę zbáwienia prowádźi.

Tey Miſtrzyni náuką
Vmiáłá żyć dobrze, co przyſtoyna;
Vmárłá pobożnie, co Chrześćiańſka;
Zyie w afektách Przyiaćioł, co nieśmiertelna,
Záwſze ſtáteczna w cnoćie
KONSTANCYA.

POBOZNOSC

w Imieniu KONSTANCYEY ſtáteczną,
w SRENIAWIE LVBOMIRSKIEY niezgruntowáną,
w Purpurze XIĄZĘCEY wſtydliwą,
w Powadze SENATORSKIEY bogomyſlną,
w Dźielnośći HETMANOWEY niebo zwyćiężáiącą,
ná tym czytaſz marmurze.
w Parę KONSTANCYEY Pobożność HELENY
złączyłá.
Pierwßa w Koronie Páni; naywiękßy honor kłádła,
poddáne Wierze ſkłonić ſerce.
WIELKA HETMANOWA,
Naywyżſzego BOGA modlitwą konáłá.
Niezwyćiężona w ſtrzeliſtych afektách HEROINA,
Politykę świátá, w pokorne przed Bogiem ukłony,
Miękkość delicyi,
w twárde vmartwienia zamieniłá.
ná prywatney z Bogiem konferencyey.
Senatorskich publik trudnośći ułacniáłá,
wprzod w Kośćiele ſupliką,
niż w Gábinećie rádą.
Wſzyſtkim Cney HETMANOWEY ſpráwom
Pierwßa myśl o zbáwieniu hetmániłá.
Edita Angielska,
w żárliwośći ku Bogu.
Fránćiſzká Rzymſka,
w myſlách o Bogu.
Izábellá Portugálſka,
w ſtátecznośći przy Bogu.

SPRA-

SPRAWIEDLIWOSC.

Bogu miła, ludźiom potrzebna,
w Niebie pokoy, ná ziemi ſąd czyniąca
Cnotá.
KONSTANCYEY
nie odmienną ſtátecznośćią,
LVBOMIRSKIEY
godną ſławą,
HETMANOWEY
wáleczną powagą,
KASZTELANOWEY
wſpániáłą godnośćią,
Nieoſzácowány Talent.
Ktorym
Niebu záwſze we wſzyſtkim doſkonále,
Afektom rozumnie, intereſſom ſpráwiedliwie,
Przyiáznym hoynie, nieżyczliwym ſzczodrze,
Ubogich Dobrodźieyká,
Pobożnych Mátká,
Vczonych Fundatorká,
Sług y Synow Páni,
Miáry, czáſu, liczby nieráchuiąc
wypłáćiłá.
Y iuż nic nie winná,
gdy oſtátni dług oddáłá,
Bogu wracáiąc Duſzę ſpráwiedliwą

MĘ-

MĘZNOSC

HEROINA

w trudnościách dźielna,
w zabáwách łácna
w ſmutku weſoła, w odmiánách iednáká,
w przećiwnych śmiáła, w przykrych łágodna,
Wſzędźie mężna KONSTANCYA.
Ják ná piorun, ták ná pogodę ſzczęśćia,
oko klárowne máiąc,
Nigdy tám y nie ſarknęłá,
gdzie naytwárdſze do łez, miękczyć ſię płáczem
muśiáły źrzęnice.
Pokarm Męstwá trudność.
Cukier w piołunie, żyćie w śmierćiách,
theatrum w ćiáſnośći, ląd w puł morzá
Mężny ſobie znaydźie, y uczyni.
Pomiárkowánie w godnośćiách, co trudna;
Skromność w wyſokiey fortunie, co wielka;
Státeczność w nieſzczęśćiu, co więcey niż ludzka;
Záchowáłá.
Mężnie honoru Boſkiego bronić,
Dźielnie krzywdy dárowáć,
Odważnie boiáźnią gárdźić,
przy żárliwośći, dobroći, śmiáłośći, umiáłá.
Sáma Smierć
ktora nayzbroynieyſzych woiuie,
Tarcz y dyámentowy puklerz
w Męſtwie KONSTANCYEY ználázłá.
Dáná od Niebá, oddána Niebu,
Nie zeſzłá, ále odeſzłá.

RESY-

REZYGNACYA
Do woli Boſkiey.

Początek życia w terminie, termin w początku,
Początek y termin w Bogu,
Státeczną wolą, wolną ſtátecznośćią ugruntowáłá
KONSTANCYA.
Niebu: ziednoczeniem z wolą Boſką, świątobliwie;
Swiątobliwośći: umiárkowániem śiły, mądrze;
Mądrośći: poddániem rozumu, doſkonále;
Rownym: wzáiemnym poſzánowániem, przykłádnie;
Sługom: dyſkretną władzą, łáſkáwie;
Poddánym wrodzoną dobroćią, miłośiernie;
Wſzyſtkim: cnot zgromádzeniem, godnie iásniáłá,
Jáśnie Oświecona
LVBOMIRSKA.
W poniżeniu wſpániáła,
w honorze uniżona;
Nieſzczęśćiem nie zwalczona,
ſzczęśćiem nie wyniosła;
W upadku ſtáteczna,
w podwyżſzeniu nie chełpliwa;
W poćiechach bez tryumfu,
w ſmutkách bez lámentu;
w Sławie nieśmiertelna, w śmierći niezwyćiężona
HETMANOWA;
Tu pod tym mármurem
Hetmáńſką Godność, Senatorſkie Purpury,
Xiążęce Mitry,
z śmiertelnym zgadza popiołem,
z wolą Boſką wſzędźie ſię zgadzáiąca.

UMARTWIENIE.

Záſtánow umyſł przy tym Kámięniu!
Cudny, oko y uwagę zábiera Widok.
Roſkoſz w utrapieniu,
Delicye w boleśći,
Sámá Cierpliwość weſoła.
Pieſzczone ciáło, okrutny ná ſiebie tyran;
Nieiedzeniem karmi, ſłábośćią umacnia,
zdrowi ránámi Duchá.
Auguſtá w Purpurze, Paula w włośiennicy,
Kornelia w doſtátkách, Marcellá w umartwieniu,
KONSTANCYA.
Wſzyſtkie wygody máiąc,
w iedney korzyſta niewygodźie.
Przez poſty, ná gody Niebieſkie weſzłá;
przez nieſpania, wieczny ſpoczynek wźięłá,
przez pokorne klęczenia, ná thronie Chwały uśiádłá.
Przy Senatorſkich publikách
táiemne umartwienie.
Przy prozności świátá
pełna świętey ſurowośći dla niebá karność.
Znowu
Stań! przy tym mortyfikácyey Kámieniu!
Komu roſkoſzy ſmákuie miękkość.
á obacz!
że: y pod rożą ćiernie,
y pod miodem żądło,
y pod złotą ſuknią żelázna bydź może oſtrość.

EDV-

EDUKACYA
JASNIE OSWIECONYCH XIĄŻĄT.

Pierwſzą życia Jutrzenkę
w Słońcu Cnot,
JASNIE OSWIECONA MATKA
Wielkiey nádźiei Potomſtwu kłádźie.
Vrodzonych w Xiążęcey purpurze,
ná Thron Páńſkich przymiotow,
z mlekiem záráz Kándydatámi czyni;
Zeby w DOMU LUBOMIRSKICH
álbo Xiążęce, álbo Krolewſkie tylko Akcye
Swiát widźiał.
z Lucyną Pobożność,
z Fortuną Godność,
rowną alternátą pod okiem przezorney MATKI,
Chwalebnych Krwi y Zasług SVCCESSOROW
wychowuie.
Nieoſzácowáne wolney Korony perły,
w Herbowney urodzone SRZENIAWIE,
iáko ſobie Máieſtaty ważyć,
Senaty ſzácowáć miáły;
w pierwſzey ZRZĘNICY Domu
Iáśnie Oświeconym JERZYM obaczyły.
Trzech Synow w naydoſkonálſzym błogosłáwieństwie,
od Niebá wźiąwſzy,
nierozdźielną w Honorách y Fortunách Troycę,
iedyney Niebá opiece poświęćiła.
Cztery Gracye *Jáśnie Oświecone CORKI* urodźiwſzy,
wſzyſtkich Cnot pięknośćią ozdobiła;
Zyćie ná przykład, śmierć ná żal, zoſtáwuiąc.

HOY-

HOYNOSC.

KONSTANCYA

Wielkiemu Kőstántynowi w ſzczodrobliwośći rowna.

Bogu ná chwałę,

Kośćiołom ná ozdobę,

Vbogim ná iáłmużny Páńſkie wydawſzy doſtátki,

Oſtátni Skarb drogiey duſzy

Oddáłá Niebu.

Sierotom więcey niż Mátką;

Ubogiem więcey niż ſkárbnicą;

Ukrzywdzonym więcey niż nagrodą;

Nic nie máiącym więcey niż wſzyſtko.

Depozyt Iey był naykochánſzy

RĘCE CHRYSTVSOWE;

Ktorego

w nágich odźiałá, w łáknących nákarmiłá,

w odrzuconych przyięłá,

Szczodrze, łáſkáwie, ochotnie.

Bog ktory wſzystko ma,

od Tey w Swiątnicách ſwoich zbogácony Páni.

Z nim ſię Subſtáncyą hoynie,

Affektámi żárliwie,

Sercem cále dźieliłá.

Niebo ſobie kupiłá w żyćiu, przy śmierći wźięłá.

Bogu Wierna, y Szczodra;

Oyczyznie Potrzebna, y Zyczliwa;

Przyiaćiołom Szczera, y Poufáła.

Wſzyſtkim śmierćią ſwoią żal zoſtáwuiąca

KONSTANCYA.

ŁA-

ŁASKAWOSC.

Słodka Dobroć
w gorzkich łzach pogrzebiona,
Pod tym leży mármurem.
Słowem prawdziwa, rzeczą ſkuteczna.
w ſłowie y rzeczy iednáká.
Zalu nád śmierćią ſwoią nie pozwala,
ktora żal w żyiących ćieſzyłá
Łáſką dobrotliwie, ſpráwiedliwośćią roſtropnie,
Miłośierdźiem ſzczodrze.
Rzadka zgoda Łáſkáwośći z Potencyą;
Tu, iák rodzone Siostry, nigdy ſię nie wádząc,
Powágę przy wſpániáłośći,
Miłość przy dobroći, u wſzyſtkich otrzymáły.
Piękny w Purpurze Kándor,
Piękna w Kándorze Purpura;
Kiedy ſię y boiemy kochaiąc,
y kochamy boiąc,
Páńſkiey łáſkáwośći.
Káżdemu przyſtępna bez czekánia;
Ochotna bez odmowy;
Służąca bez prywaty;
Przy Zabáwách łácna, przy Powadze ſpołeczna.
Między trzemá Łáſkámi,
Czwártą położ KONSTANCYĄ.
Ieżeli ſię nie myliſz?
gdyż Pierwſzą bydź powinná,
wſzyſtkich łaſk iedyna Páni.

OBECNOSC BOSKA.

Serce z Bogiem łączy,
oczu od Bogá nie dzieli
OBECNOSC BOSKA.
Gnotá, álbo iedná pod Słońcem, álbo cnot wſzyſtkich
Słonce.
Pierwſze ma ná ziemi błogosłáwieńſtwo Niebá,
kto przed widzęniem w Oyczyźnie,
iuż widźi ná wygnániu
pátrzáiącego w nayſkrytſze akcye Bogá.
Oko ſpraw, Zrzenicá myśli ludzkich;
w ćięmnośćiách obaczy, w dálekośći dośięże;
w głębokośći rowność, w zámkniećiu otwártość uczyni.
Tak w NAYWYZSZEGO oczách
WIELKA HETMANOWA chodząc,
rowno z zrzenicą oká Praw Boſkich ſtrzegłá.
Pięknosc bogoboynych vczynkow
w tym ſobie wyſtawiáłá Zwierćiedle.
Dáleka od obrázy,
bo bliſka obrázu iſtnośći Bogá.
A przyznáć, że záwſze z Bogiem,
w uſtách przez wſpomnienie, w ſercu przez łáſkę,
Wſzędźie przez przytomną OBECNOSC.
Dla tego nic nie czyniłá,
coby *Kochániu Naypierwſzemu* niechętne,
Pięknośći Nádprzyrodzoney niewdźięczne,
Pánu Záſtępow nie posłuſzne było.
Nigdy od Bogá nie odchodząc,
y teraz do Bogá poſzłá.

BO-

BOIAZN BOSKA.

MIŁOSC BOG.

Kocháć śię każe, ále chce y boiáźni.
Duszá kochánia boiaźń,
Kochánie boiáźni życie.
Dobrze Bogá waży,
Kto w rownym pomiárkowániu y boiáźliwe kochánie,
y boiaźń kocháiącą kłádźie.
KONSTANCYEY Serce
przećiw trudnośćiom, twárde;
przećiw nieszczęśćiu, dźielne;
ná ruiny, uporne; ná śmierći, mężne;
Samego Bogá zwyćięża boiaźn.
Jego Sądow, nie oskárżona;
Spráwiedliwośći, niewinna; dekretow, spráwiedliwa;
gniewu, w przyiáźni będąca,
záwsze śię bałá
HETMANOWA.
Nie dla kary, iák niewolnicá;
nie dla zapłáty, iák slugá;
dlá miłośći, iák Corká;
żeby Dobroći nie rozgniewáć,
Kochánia nie uráźić,
Ligi świętey nie rozerwáć.
Heroiczne akty, odważne uczynki,
dźielne Cnoty, z Boską boiáźnią łącząc,
bespiecznie iest złączona z Bogiem.
Dáleka od boiáźni, bliska łáski.

PA-

PAMIĘC SMIERCI

Pewna niepewność,
y znowu : nie pewna pewnosć smierci.
Naypewnieyſza umrzeć ;
nayniepewnieyſza kiedy.
Záwſze ſię tego uczą , á nigdy nie umieią
Smiertelni ludźie.
Szkołá w nas, náuká nád nas; czás ieden, á ktory ?
nikt nie zgádnie.
Vmiáłá, iák tę trudność łacnić;
Wiedźiáłá, iák tę niepewnosć zprawdźić;
Doſzłá, iák tę náukę zrozumieć ;
y w żyćia , y w śmierći ſpráwách
godna nieśmiertelnośći
KONSTANCYA.
Pierwſzą codźiennie pámięć o dniu oſtátnim miáłá;
Gabinet z grobem, Purpurę z cáłunem ,
Godnosć z źiemią rownáiąc
Uważnie , potrzebnie , świątobliwie.
Zeby záwſze
BOGV, ſercem , cnotą , wdźięcznośćią , *godnie;*
Sławie , ákcyą , dźielnośćią , Imieniem, *nieśmiertelnie;*
Honorowi, fortúną, władzą, powagą, *wſpániále* żyłá,
Sobie co moment umieráłá
pámięćią śmierći.
Dla tego Pámięć Iey
w błogoſłáwieńſtwie ; iák ſpráwiedliwych.
w dźiedźictwie Niebá ; iák wybránych.
w Koronie wiecznośći; iák przeznáczonych.